Hod II. Wilnia 27 Listapada 1914 hodu. № 48

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Raźbitnaść.

(Prudentia).

Raźbitnaść heta jość cnota rozumu, katoraja ŭ kożnaj sprawie pakazwaje nam, jak maim pastupić. Jana pakazwaje, szto dobraje, a szto błahoje, czaho maim żadać, a czaho ścierahczysia karotka skazaŭszy raźbitnaść heta kieraŭniczka spraŭ. Jana ŭpływaje na rozum, katory ŭ swoj czarod padaje rady woli, a wola ŭżo zmuszaje nas rabić toje, szto raźbitnaść pryznała dobrym i patrebnym.

Raźbitnaść bywaje dwajakaja: tak nazywanaja partykularnaja, katoraja maje na mecie tolki naszuju ŭłasnuju karyść i tak nazywanaja kamandujuczaja, majuczaja na mecie ahulnaje dabro. Pierszaja radzić nam, jak maim pastupać, kab ni zychodziaczy z darohi cnoty rabić tolki toje, szto tolki nam pryniaści może karyść. Druhaja dbaje ab dabro bliźnich, dyk radzić pastupać tak, kab ni ŭjakim razie nie stałasia im szkoda, a naproci, kab im rabić dabro.

Raźbitnaści pamahajuć: 1) Pamiać, katoraja razważajuczy proszłyja reczy, jak byli karysnymi, abo zhubnymi, zahadwaje nam ich i ŭ hetym razie chapicca, abo ścierahczysia. 2) Zrazumleńnie danaj reczy, abo praŭdziwaja acenka jaje biez usiakich pazoraŭ i pawabnaściaŭ, katoryja bliska zaŭsiody aszukawajuć. 3) Pawolnaść, abo skłonnaść rozumu prymać razumnyja rady ad inszych. Bo dobraja recz skarystać z nawuki i rady inszych, katoryja lepsz patrapiać acanić sprawu naszuju, czym my samyja. Czasta toj zawodzicca, chto tolki sam siabie radzicca. 4) Umiełaść znajchodzić toje, szto najlepsz wiadzie da mety. 5) Rozum, abo zdolnaść wywodzić zdarowyja nawuczki z razważańnia danaj reczy. 6) Prazornaść, szto pamahaje nam aceniwać recz jaszcze tady, kali jana daloka ad nas. 7) Ahladnaść abo dobraje zbadańnie ŭsich warunkaŭ, kab katory z ich ni papsuŭ sprawy. 8) Aściarożnaść, abo wyścierahańniesia pieraszkod z pastarany, katoryja mahlib pieraszkodzić dobrym naczatkam, kab u bliskim susiedztwie dabra z błahaćciom nia wybrać prastupku zamiest cnoty.

Biez raźbitnaści nia można być czaławiekam, wartym hetaho nazwańnia' heta znaczyć nia sposab uścierahczysia taho, szto abniżaje ludzkuju hodnaść. Bo jak aptekar nia może abyjścisia biez szalkaŭ i ważkaŭ, tak niwodzin czaławiek nia może być praŭdziwym, razumnym czaławiekam, kali ni maje cnoty raźbitnaści.

Dachodzicca da raźbitnaści praz praktyku, szto jość najlepszaj wuczycielkaj żyćcia i praz wiadomaść roznych zdareńniaŭ z historyi. Najraźbitniejszym jość toj, chto sam usio patrapić acanić jak należe i ŭścierażecca błudu, dalej idzie toj, szto ŭmieje karystać z razumnych rad, a chto ani sam niczoha jak należe nie zrazumieje, ani rady inszych nia chocze pasłuchać, toj zusim ni maje razbitnaści.

Raźbitnaść robić u nas toje, szto nie

chapaimsia za pierszuju lepszuju bliskuczku, jak nirazumnaje dzicia chapaicca za ahoń, ale badaim recz z usich bakoŭ, kab prakanacca, ci jana papraŭdzie dobraja i ci czasam nia može być nam szkodnaj.

Ale treba wiedać, szto raźbitnaść zusim nie zależyć na tym, kab pierad kożnaj sprawaj stanawicca dy razdumawacca, tak ci hetak, ale kab u adnej chwili ŭsio razważyć, pastanawić, jak maje być. Takoje-ż razdumawańniesia prad kożnaj sprawaj i nia mohuczy pierachilicca na żadzien bok budzie nie cnotaj raźbitnaści, ale *apieszałaściaj*. Apieszałaść-że heta robić ludziam wielmi szmat szkody. Apieszały haspadar nikoli ni maje dobrych uradżajaŭ, bo pokul jon pasieje, dyk u raźbitnych haspadaroŭ użo i padraście. Apieszały rabotnik, abo zusim nimaje raboty, bo hetkamu nichto dawać jaje nia chocze, abo czuć, czuć na kusok chleba zarobić. Apieszały czaławiek nia wyratuje druhoha z niszczaścia, bo kali toj budzie tapicca, ci hareć, apieszalec budzie nadumawacca, a ci warta jaho ratawać? a szto mnie z hetaho prybudzie? a ci jon budzie mnie ŭdziacznym i t. p. I toj praz hetu paru pojdzie na dno wady, abo zaduszycca ŭ ahni. Tymczasam ŭ padobnych razach pawinno momentalna być rozważano tolki adno, ci mahu wyratawać bliźniaho? ci nia zhinu pry hetym sam? Apieszały wuczeń nikoli nia budzie dobra ŭmieć lekcii, bo pokul jon budzie razdumawacca za szto piersz uziacca, ci za hramatyku ci za matematyku, tymczasam minie czas i treba budzie jści ŭ klasu.

Jak razbitnaść jość wialikaj wuczycielkaj życcia, tak apieszałaść jość chwarobaj, katoraja paraliżuje ŭsie sprawy czaławieka, ni dajuczy ich wypaŭnić, jak należe.

Dyk treba nam ścierahczysia apieszałaści, dy staracca ab cnotu raźbitnaści.

Krywawy patop.

Kroŭ lijecca rakoju...
Wulkan ludzkaj złości żarło adczyniŭ
I karchnuŭ krywioju —
Czyrwonaj pasokaj ziamlu zatapiŭ...
Haraczaj lawoj
Patop krywawy
Ljecca i ljecca... Kanca nia widaci nihdzie
Śmierć dziki ŭrad swoj wiadzie.

. . . .

O Ty, szto skinieńniami świety stwaryŭ,
Czyj Duch unasiŭsia nad pustkaj wadami
I dumku stwareńnia lalejaŭ
Zlitujsia Wialiki! zlitujsia nad nami!
Usio, szto Ty siejaŭ —
Duch ciemry zahładzie addaŭ...

. . . .

O Panie! wialikaja złość czaławieka,
Dyj dopust Twoj, Boże, wialiki
Kaliści patopawy chwali —
Świet cełу za hrech zataplali,
Siahońnia patop razszaleŭ straszny, dziki,
Jakoha nia pomniać ad wiekaŭ.
Patop krywawy
Haraczaj lawaj
Ljecca i ljecca—kanca nia widaci nihdzie
Śmierć dziki ŭrad swoj wiadzie.

Toni.

Praroctwa błahasłaulonaho Andreja Baboli ab ciapieraszniaj wajnie.

U kniżce pad nazwańniem: „*Sodalis Marianus Bł. Andr, Bobola*“ napisanaj praz X. B. Wrubleŭskaho jość woś jakoje apawiedańnie:

U 1819 h. byŭ u Wilni A, Korzeniecki, daminikanin, ksiondz wielmi pabożny i słaŭny kaznadzieja, katory dziela swajej apostalskaj haraczaści daznaŭ szmat prykraści ad błahich ludziej.

Adnaho razu pozna ŭ wieczar atczyniŭ jon akno swajej celi i hledziaczy ŭ nieba, paczaŭ malicca da Wialebnaho Andreja Baboli Muczanika, da katoraho ad dziacinstwa czuŭ asobnaje nabażenstwa, choć jaszcze hety muczanik nia byŭ beatyfikawany praz Kaściol. „O Wialebny Andreju — kazaŭ jon u swajej madlitwie — szmat użo hadoŭ prajszło, jak Ty pradkazaŭ uskraszeńnie Polszczy. Kaliż spoŭnicca Twajo praroctwa?“ i doŭha maliŭsia, pośla czaho zapior akno i chacieŭ iści śpać. Ale jak tolki abwiarnuŭsia, ŭbaczyŭ na sierad celi pastaciju Bł. Andreja, katory adazwaŭsia:

„Prychodźu na twajo klikańnie, Wojcze Korzeniecki: atczyni jaszcze raz akno twajo, a ŭbaczysz dziwy“. Zrabiŭ heta daminikanin i zamiest ciesnaho aharodczyka klasztornaho ŭbaczyŭ prastranstwo biez kanca.

„Pryhledźsia dobra — kazaŭ Bł. Andrej — a dawiedaiszsia ab tym, szto ciabie wielmi cikawić“. Ajciec Korzeniecki pryhledziŭsia i ŭbaczyŭ na henym prastranstwie niazliczonyja bataljony Rasiejcaŭ, Turkaŭ, Anhlikancaŭ, Francuzaŭ, Niemcaŭ i inszych narodaŭ. Usie jany bilisia z niepamiernaj zaŭziataściaj. Daminikanin nie razumieŭ, szto heta ŭsio znacze, dyk Babola jamu wytłumaczyŭ; „Kali ludzi daczakajuć hetkaj wajny i jak jana konczycca, tady ŭskresicca Polszcza i ja budu pryznany jaje hłaŭnym Patronam.

Uścieszany hetym Ajciec Korzeniecki ŭskliknuŭ:

„O moj Światy, jak-że mahu mieć peŭnaść, szto hetaje widzeńnie nia jość tolki snom?

— „Daju tabie na heta ruku“ — adkazaŭ Światy. — Usio staniecca jak ja tabie skazaŭ. Idzi ciapier spać, a kab mieć znak majho pakazańniasia, pakidaju śled majej dałani na twaim stoliku“. Heta każuczy pałażyŭ ruku na stale i znik.

Ajciec Korzeniecki doŭha nia moh pryści da siabie; kaliż krychu uspakoiŭsia, padziakawaŭ Bohu i św. Andreju za atrymanuju paciechu i padyszoŭszy da stała ŭbaczyŭ wyciśniany śled prawaj ruki Muczanika. Hetuju pamiatkŭ sto razoŭ pacaławaŭ, pokul paszoŭ spać. Nazaŭtra, jak tolki ŭstaŭ iznoŭ pabieh da stała, kab prakanacca, ci jość śled ruki, a ŭbaczyŭszy szto jon jość, sklikaŭ da swajej celi ŭsich zakonnikaŭ i raskazaŭ im ab cudzie. Usie ahledali cudoŭny wycisk ruki światoha Andreja.

Ajciec Falcerzamb T. J., katory pad toj czas byŭ u Połacku, wydrukawaŭ heta ŭ francuskaj hazecie „Union franccomtoisse“.

Piszuć da nas.

Raukowiczy Wil. hub. Aszmian. paw. Zabreskaj wołaści. Chacieŭby ja napisać choć raz da swajho kachanaho „Biełarusa“ ale kab tak szto wielmi cikaŭnaho, abo kab czym pachwalicca dyk nimasz· Bo my tut siadziom sabie ŭ zapadłym kucie i niczoha ab Bożym świeci nia wiedaim, ani świet ab nas. Usie my tut ciomnyja, Jedźwie sioj toj umieja Boha pachwalić na ksionżca, a pisać, dyk zdajecca ja tolki adzin, dziakujuczy Bohu i dobrym ludziam siak tak i kremzaju, jak kuryca na śmietniku. Hazet tak sama da hetaj pary ŭ nas nichto i nie znaŭ dy liczyli heta panskaj reczaj, ale mnie zdaryłasia raz ubaczyć u znajomaho „Biełarusa“ dyk ja i wypisaŭ jaho, dyk ciapier i czytaju i nadta im rad, bo jon u naszaj rodnaj mowie drukuje dobryja reczy. Ciapier i susiedzi maje prychodziać pasłuchać, jak czytaju ja „Biełarusa“ i im jon nadta padabaicca, dy nikatoryja majucca wypisawać sabie pa nowym hodzie. Jszcze 27 kastrycznika ŭ naszaj wiosca dziaciuk Symon Trus paszoŭ u wosiać lon suszyć i wypaliŭszy loh tam spać u duchu, bo byŭ źmierszy, rybu ławiŭ ceły dzień, dyk uczadziŭ, widać haławu i na zaŭtra znaszli jaho niażywoha.

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny ŭ duchawienstwie.

Z woli J. E. ks. Administratara pamiż duchawienstwa dyecezii Wilenskaj stalisia hetkija pieramieny: ks. Ołdziejeŭski, wikary z Jasienoŭki na prosaszcza ŭ Perlejewa; ks. J. Zdanowicz na wik. ŭ Breść Litoŭski.

Nabażenstwo pa litousku.

Z pazwaleńnia J. E. ks. Administratara ŭ kaściołku św. Kryża (Bonifraterskim) użo paczałosia adpraŭlacca nabażenstwo ŭ niadzieli i światy a hadzinie 11 z nawukaj i dadatkowymi modłami ŭ litoŭskaj mowie.

Hetaja nowaść ni zmianiła daŭniejszych paradkaŭ u henym kaściołku, bo jak i zaŭsiody a hadzinie $7^1/_2$ adpraŭlaicca tam nabażenstwo z nawukaj i insz. pa polsku.

U Wilenskaj Seminaryi.

15-ho listopada adzieli duchoŭnyja sukni nowa-pryniatyja kleryki. Ciapier u Wilenskaj seminaryi jość na 1-ym kursie 52 klerykaŭ, na 2-him — 36, na 3-im 29 i na 4-ym 29.

Szto czuwać?

Wilnia. Robicca starańnie, kab załażyć asobny szpital dla chworych na zaraznyja chwaroby. U hetaj sprawie prazydent miesta p. M. Wensłaŭski wyjechaŭ u Maskwu. Aprocz taho heny pan budzie tam staracca ab pazyczku na patreby miesta z pryczyny wajny.

— U Wilni aposznimi dniami pawialiczyŭsia lik drobnych pakraż.

—Razbojnictwa ŭ nićwiarozaści i samahubstwy bliska szto zusim spynilisia.

Minsk. U proszłuju sieradu ŭ Min·

sku atrymali wieść, szto ŭ adnej z aposznich bitwaŭ na wajnie zhinuŭ Kniáź Mikałaj Radziwiłł, ŭłaśnik dwara Kuchcicy ŭ Ihumenskim pawiecie. Kniaź hety byŭ užo na treciaj wajnie pa swajej achwocie. Pierszy raz byŭ u Anhlickim wojsku proci Buraŭ, druhi ŭ hreckaj armii ŭ bałkanskaj wajnie, ciapier-że ŭ Rasiejskaj armii.

— U paniedziełak 23 list. za adzin dzień prajechało praz Minsk 110 aficeraŭ i 3197 sałdataŭ, aŭstryjakaŭ-niawolnikaŭ.

Za 20 dnioŭ (1—20 list.) praz Minsk prajechało 299 aficeraŭ i 17,591 sałdataŭ aŭstryjakaŭ i 77 aficeraŭ dy 3492 sałdataŭ niemcaŭ.

Pietrahrad. Tut pazwolano pradawać mocnyja fruktowyja winy. U jaki sposab možna budzie kuplać henyja napitki maje pastanawić naczalnik miesta.

Maskwa. Tut wykryli cely rad prytułkaŭ, dzie z denaturawanaho śpirtu robiać asobnaho rodu harełku, katoruju pradajuć u małych buteleczkach pa 30—40 kap. Heta trunak nismaczny i szkodny na zdaroŭje. ale ciomnyja žychary pradmieściaŭ i sutareniaŭ rady i hetkaj haraj.

Ryha. Praz try dni ŭ hetym mieści sabirali achwiary na padmohu polskamu narodu. „Rygos Naujienos" pisze szto sabrali na 40 wahonaŭ adzieży i inszych reczy, dy kala 50 tysiacz rubloŭ hraszmi.

Nowahrudok Min. hub. U dware Łuczycach zhareła stadoła sa žbožem i haspadarskimi pryładami. Szkody stałosia na 17 tysiacz rubloŭ.

Mozyr. Tut zakładaicca addzieł Tawarystwa padmohi palakam abiadnieŭszym s pryczyny wajny.

WAJNA.

Naahuł za aposzni tydzień na wajnie ważniejszaj pieramieny nie zdaryłosia.

U Prusii

Niemcy trymajucca ŭ swaich umacawanych pazycjach, dy ŭściaż prażuć z harmat, dyk naszy wiaduć proci ich inżyniernuju ataku, h. z. ukopywajucca ŭ ziamlu i hetak padchodziać, ale pawolna.

Na froncie Toruń — Biała.

Ad 19 da 23 listapada wojska rasiejskaje i niamieckaje stroilisia naproci siabie, dalej razwiłasia tut zaŭziataja bitwa, katoraja i trywaje

Kala Łowicza i Łodzi

idzieć straszennaje zmahańnie wojska rasiejskaho z niamieckim. Niemcy bo dakładajuć usich wysiłkaŭ i wystawili tut jakija tolki mahli najlepszyja siły, **kab tyki prabicca da Warszawy.**

U nikatorych punktach im udasca i pasunucca krychu, ale rasiejskaje wojska z nieapisanaj enerhijaj wychodzić z trudnaho pałażeńnia i nia tolki zatrymawaje pachod woraha, ale nawat samo jamu zahrażaje. Dyk lijecca kroŭ, walacca ŭ hruz miasteczki z kaściołami, harać wioski hinie szmat niczym niawinnych žycharaŭ— palakaŭ, a kanca hetaj straszennaj raźni nia widać, dy jaszcze bolszaj batalii spadziewajucca, bo niemcy pierawoziać u Polszczu swaje ciażkija harmaty i szto raz bolej wojska, daj Boże, kab heta ŭsio apynułasia ŭ rukach rasiejskaho wojska, a niemcy pachilili nakaniec swoj hordy karak, dy prasili zhody na takich warunkach. jakich treba dziela doŭhaho spakoju ŭ Eŭropie.

U Aŭstryi.

Wojska rasiejskaje zaniało pad samym Krakowam miesta **Wieliczku** i szto raz dalej pasuwaicca za Karpackija hory, nawodziaczy wialiki strach na Wenhryju.

Biskup z **Przemyśla** niejak wyrwaŭszysia z krepaści raskazwaje, szto wojska henaj krepaści maje wializarnyja straty ŭ zabitych i jaszcze bolej u ranianych.

U Turcii.

U Czornym mory najbolszy Turecki karabiel „Hamidieh" natknuŭsia na minu i papsawaŭsia. Ważniejszych styczkaŭ za aposznija dni nia było.

U Francii.

Niemcam tut prychodzicca szto raz horsz i spadziewajucca, szto nizadoŭha prydziecca im szparka adstupać.

U Serbii.

Aŭstryjaki zaniali Biełahrad ale dalej serbskaje wojska nia tolki ich prytrymała, ale nawat adhaniaje nazad zabirajuczy niawolnikaŭ i arużże.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Drukarnia „Znicz" Wilnia.